

# Szacunek dla rodziców

*Czczij  
ojca swego  
i matkę  
swoją,  
aby długo  
trwały  
twoje dni  
w ziemi,  
którą Pan,  
Bóg twój,  
da tobie.*

2 Księga Mojżeszowa 20:12

Świat stanął na głowie. Rodziny rozpadają się w alarmującym tempie. Statystyczne małżeństwo w Unii Europejskiej trwa 13 lat. Sześćdziesiąt procent ponownych małżeństw rozpada się. W niektórych krajach teraz dzieci mogą rozwieść swoich rodziców.

Piąte przykazanie: „Czczij ojca swego i matkę swoją, aby długo trwały twoje dni” (2 M 20:12) nie zawiera żadnego limitu wieku osób, do których jest skierowane. Po prostu jest powiedziane, że masz szanować ojca i matkę. Nie chodzi więc tu tylko o niepełnoletnie dzieci. Możesz mieć 80 lat i nadal jesteś zobowiązany okazywać szacunek swoim rodzicom.

Nie ma doskonałych rodziców. Pismo Święte mówi, że „wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej” (Rz 3:23). Wszyscy mamy słabości, popełniamy błędy, niekonsekwencje i pomyłki. Nawet najlepszym rodzicom zdarzają się błędy. Wszyscy grzeszymy. Nikt z nas nie miał doskonałych rodziców i sam nie jest doskonały jako rodzic. Tylko Bóg jest doskonałym Ojcem. Wielu rodziców nie zasługuje na cześć i szacunek. Są rodzice nie dbający o dzieci, okrutni, wybuchowi, nieodpowiedzialni. Co robić w takiej sytuacji? Ignorować ból, założyć maskę szczęśliwego dziecka i udawać, że wszystko jest wspaniałe? Nie. Bóg jednak mówi, że mamy honorować pozycję rodzicielstwa, nie bacząc na osobowości, które za nią stoją.

## Poszanowanie autorytetów

Dlaczego mamy szanować rodziców? Szacunek dla władzy zaczyna się w domu. To jest krytyczna lekcja,

której każde dziecko musi się nauczyć. To określa, jak będzie się zachowywać w szkole, w pracy, w relacjach międzyludzkich. Dziecko, które dorasta mówiąc: „nikt nie będzie mi mówić, co mam robić”, będzie miało w przyszłości trudności, by utrzymać pracę. W życiu w wielu sytuacjach – czy nam się to podoba, czy nie – musimy robić to, co ktoś nam nakazuje. Bóg chce, abyśmy nauczyli się szanować władzę. Kiedy mówimy: „Wysoki Sądzie”, to nie okazujemy respektu konkretnej osobie, która akurat może być draniem, ale instytucji i władzy sądu. Podobnie Bóg dał rodzicom władzę nad dzieckiem, aby okazywało im szacunek i respekt. I musimy się do tego dostosować.

Relacje z rodzicami mają wpływ na inne relacje. To główny czynnik kształtowania życia dziecka. Styl relacji jest kształtowany w domu. Nawet jako dorośli ciągle jesteśmy pod wpływem tego, co przekazali nam rodzice. Wiele małżeństw zostało zrujnowanych dlatego, że współmałżonek nigdy nie miał dobrych relacji z rodzicami, co potem miało wpływ na jego relacje z żoną i dziećmi. Badania dowodzą, że dzieci, które miały dobre relacje z rodzicami, łatwiej radzą sobie ze stresem w dorosłym życiu.

## Posłuszeństwo

Jak mamy czcić swoich rodziców? To zależy od tego, na jakim etapie życia jesteśmy. Będąc dziećmi, mamy im być posłuszni: „Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom swoim w Panu, bo to rzecz słuszna” (Ef 6:1). Dopóki jesteśmy pod jednym dachem z rodzicami, mamy im być

posłuszni. Dopóki w kwestii jedzenia, ubrania, schronienia, bezpieczeństwa zależy od nich, jesteśmy im winni posłuszeństwo. Jako młodzi ludzie czcimy swoich rodziców, doceniając ich i akceptując. Dorastając, dostrzegamy u nich coraz więcej błędów, nieprawidłowości i wad. Dlatego ważne jest, by szanować ich pomimo ich słabości. Można pytać, dlaczego musimy akceptować swoich rodziców, skoro nie mamy żadnego wyboru. Rodzice również nie mają wyboru w stosunku do nas. Jesteśmy na siebie zdani. Właśnie dlatego akceptacja jest bardzo ważna. Akceptacja nie oznacza, że oni są doskonali. Nie oznacza również ignorowania ich pomyłek ani zgadzania się z nimi we wszystkim. Bóg użył rodziców, aby wprowadzić nas na świat. Niezależnie od tego, czy nasi rodzice są doskonali, przeciętni czy mizerni, bez względu na to, jak nas traktowali, gdy dorastaliśmy, dali nam coś, czego nikt inny na świecie nam nie dał – oni dali nam życie. Nie bacząc na ich umiejętności wychowawcze, właśnie ich Bóg użył, byśmy mogli pojawić się na świecie. „Słuchaj swojego ojca, bo on cię zrodził, i nie gardź swoją matką...” (Prz 23:22).

Kiedy jesteś już na swoim, nie jesteś już dłużej związany z radami rodziców, ale nie możesz ich zbywać ani nimi pogardzać. „Słuchaj swojego ojca, bo on cię zrodził, i nie gardź swoją matką...” (Prz 23:22). Możesz się nie zgadzać, ale nie musisz być nieuprzejmy. Słuchaj ich z uwagą. To przynależy do akceptacji, w której mieści się też przebaczenie. Często ranimy tych, których najbardziej kochamy – umyślnie lub mimowolnie. Żyjąc w rodzinie, nieuchronnie będziesz raniony przez niektórych jej członków. W rodzinie musimy sobie przebaczać, ponieważ ranimy siebie nawzajem.

## Akceptacja

Szanowanie rodziców nie jest dziś popularne, raczej – leżąc na tapczanie – obwinianie ich o wszystkie możliwe problemy. „Kto przeklina swojego ojca i swoją matkę, tego lampa z nastaniem ciemności gaśnie” (Prz 20:20). Gorycz niesie sa-

możniszczenie, rani bardziej ciebie, niż osobę, wobec której ją czujesz. Ale nawet jeśli nadal jesteś pełen goryczy z powodu tego, jak w przeszłości potraktowali cię rodzice, musisz ich respektować. Masz akceptować swoich rodziców, nie pogardzać nimi, słuchać tego, co mają do powiedzenia, i być gotowym do przebaczenia.

Bóg dał nam rodziców dla określonego celu. Nawet tych, którzy źle nas traktowali. Czy Bóg chce, abyś pochwałiał ich grzechy, słabości i wykroczenia, których się dopuścili względem ciebie? Nie. On mówi, abyś zaakceptował fakt, że za ich przyczyną pojawiłeś się na świecie. Bóg może obrócić nasze zranienia w dobro, jeśli tylko właściwie do tego podejmiemy. Uczymy swoich rodziców, gdy przebaczymy im to, co zrobili źle, a skupimy się na tym, co robili dobrze. Bóg nie tylko mówi, by akceptować rodziców, dobrych czy złych, ale też doceniać.

Bardzo łatwo jest doceniać dobrych rodziców. A co z tymi, którzy nie byli dobrymi rodzicami? Łatwiej nam to przyjdzie, gdy uświadomimy sobie dwie sprawy: ich wysiłek i ofiarę. Jako rodzic dwójki dzieci jestem pełen uznania dla moich rodziców, bo wiem, przez co przeszli. Wychowywanie dzieci wymaga bowiem niewiarygodnego wysiłku. Czy kiedykolwiek myśleliśmy o tym, o ile łatwiejsze byłoby życie naszych rodziców, gdyby nas nie mieli? Prawdopodobnie w trakcie naszego dorastania przechodzili przez wiele stresu i trudności. Wielu z nas przypomniało swoich rodziców o zmarszczki i siwe włosy. Kiedy ostatni raz dziękowaliśmy swoim rodzicom za to, że nas znosili? Wychowanie dziecka sporo kosztuje. Obecnie szacuje się, że koszt wychowania wynosi 200 tysięcy euro. Decydując się na dzieci, małżeństwo rezygnuje z wielu rzeczy. Pomyślmy, na co mogliby pozwolić sobie nasi rodzice, gdyby nie musieli wydawać pieniędzy na nas.

## Opiekowanie się

Jako osoba dorosła okażesz szacunek swoim rodzicom, troszcząc się o nich i opiekując się nimi. Bywa,

że im starsi są rodzice, tym mniej szacunku doznają. Ich przyjaciele umierają, a umiejętności i wiedza są coraz mniej przydatne. Dorosłe dzieci są zajęte własnymi sprawami, a rodzicom doskwiera samotność. Wtedy odczuwają desperacką potrzebę zapewnienia, że się ich docenia. Potrzebują bliskiego kontaktu ze swoimi dziećmi. Oczekują listu, okolicznościowej kartki, telefonu. Uczcis swoich rodziców, dzieląc się z nimi szczegółami ze swojego życia. Oni bardzo są tym zainteresowani. Biblia mówi, że powinniśmy cenić i obdarzać najwyższym szacunkiem naszych rodziców w podeszłym wieku. Okazuj im uprzejmość, pytaj o radę, wysłuchaj ich. Rób właściwe rzeczy, kiedy jest jeszcze na to czas. Najpiękniejszy wieniec podczas ich pogrzebu nie da im tego, co jeden kwiat teraz – dowód tego, że pamiętasz i troszczysz się o nich.

Taka jest kolej rzeczy. Najpierw rodzice nas karmią, kąpią i zaopatrują, a w miarę upływu czasu rolę się zamieniają. Potem oni mogą potrzebować, żebyśmy ich nakarmili, wykąpali i zadbali o wszystko, czego potrzebują. Bóg mówi, że jest to naszym obowiązkiem. To może oznaczać wymianę oleju w ich samochodzie, zaproszenie ich do naszego domu, wynajęcie pielęgniarki itp. Musimy być pewni, że nasi rodzice nie są zaniedbani i mają zapewnioną wszelką konieczną pomoc. Pismo Święte przestrzega: „A jeśli kto o swoich, zwłaszcza o domownikach nie ma starania, ten zaparł się wiary i jest gorszy od niewierzącego” (1 Tm 5:8). To haniebne, gdy starsi członkowie rodziny są zaniedbywani i umierają w samotności i zapomnieniu. Kiedy nasi rodzice czy dziadkowie są już zbyt starzy, by sami się o siebie troszczyć, na nas – nie na państwie – ciąży obowiązek okazania im pomocy. „Jeżeli zaś która wdowa ma dzieci lub wnuki, to niech się one najpierw nauczą żyć zbożnie z własnym domem i oddawać rodzicom, co im się należy; to bowiem podoba się Bogu” (1 Tm 5:4). Kiedy Jezus Chrystus umierał na krzyżu za grzechy świata, zatroszczył się o swoją niemłodą już matkę, powierzając Janowi opiekę nad nią.

## Zranione dzieci

Dla wielu może to być bolesne przesłanie. Łatwo jest czcić ojca i matkę, którzy są dobrymi, pobożnymi ludźmi. Ale niektórzy mieli rodziców, od których doświadczyli wielu zranień. Ich życie zostało przez to spustoszone. Biblia mówi o sędzie i wielkiej karze za wszelkie nadużycia względem dzieci: „A kto by zgorszył jednego z tych maluczkich, którzy wierzą, temu lepiej by było, by zawiesić na jego szyi kamień młyński, a jego wrzucić do morza” (Mk 9:42).

Czy zatem należy czcić złych rodziców, którzy – zamiast opiekować się nami – krzywdzili nas? Bóg nie oczekuje, abyś zatuszował, fałszował czy usprawiedliwiali na przykład alkoholizm swoich rodziców. Bóg chce, abyś stawiał temu czoło i poszedł dalej, bo to jedyny sposób rozprawienia się z bólem przeszłości. Wielu nie ma do końca uregulowanych spraw ze swoimi rodzicami, a sama myśl o tym wyciska łzy i sprawia ból.

Istnieje duże prawdopodobieństwo, że spowodowany tym gniew będzie wyładowywany na małżonku, dzieciach czy przyjaciółach. Jeśli po latach nadal masz urazę do swoich rodziców, to pozwalasz aby te emocje niszczyły twoje życie. To wymaga odważnej decyzji, by zawrzeć pokój z rodzicami, ale ostatecznie musisz uwolnić się od tego gniewu. Przyznaj się do niego i nie ukrywaj go dłużej. To w końcu musi być przedyskutowane. Przestań obwiniać i zacznij o tym uczciwie mówić. Usiądź i powiedz: „Mamo, tato, chcę być wolny i szanować was, ale nie mogę, dopóki nie porozmawiamy o bólu, który we mnie tkwi. Chcę, aby to było już za nami, byśmy mogli sobie wybaczyć i w końcu mieć z sobą normalne relacje”. Staw temu czoło. To może przerażać, ale musisz się z tym rozprawić, jeśli masz dalej żyć normalnie. Jeśli jest coś nie tak, a masz sposobność to naprawić, zrób to, póki masz jeszcze czas. Jeśli nie masz już rodziców albo stan ich zdrowia uniemożliwia komunikowanie się, podziel się swoim bólem z przyjacielem, pastorem

*Moje bezcenne Dziecko!*

*Być może Twoi rodzice nie są doskonali.*

*Być może nie są dla Ciebie wzorami do naśladowania.*

*Nie zapominaj jednak, że Ja jestem doskonałym Ojcem!*

*To znaczy, że za każdym razem,*

*kiedy chcesz mi o czymś powiedzieć, Ja chcę o tym usłyszeć.*

*Gdy chce Ci się płakać, Ja chcę Cię przytulić.*

*A kiedy potrzebujesz rady, chcę Ci ją dać.*

*Wiem, że Mnie nie widzisz, ale Ja jestem tutaj.*

*Cieszę się z Twoich zwycięstw i oplakuję twoje przegrane.*

*(...) Ja daję dobre rady,*

*więc powiedz Mi o tym, co Cię trapi.*

*Nigdy Cię nie zignoruję, ani nie zranię. (...)*

*Twój kochający Ojciec, Bóg*

Źródło: Claire Cloninger i Curt Cloninger, *E-mail od Pana Boga do nastolatka*,  
Edycja Świętego Pawła, 2002

czy duchowym doradcą. Zrób to dla dobra własnego i twoich dzieci. Zakończ to raz na zawsze.

Tylko Bóg zna do końca ból, jaki odczuwasz. Złóż ten ciężar u Niego, a On da ci ukojenie. On może nawet obrócić to w dobro, jeśli tylko Mu na to pozwolisz. To wielka przemiana, gdy rodzice stają się twoimi przyjaciółmi. Myślę, że dotyczy to również teściów. Mojżesz – korzystający z rad swego teścia, Rut – towarzysząca swojej teściowej, to zawarte w Piśmie Świętym przykłady dobrych relacji z teściami.

### Opuszczone dzieci

Niektórzy zostali opuszczeni przez jednego z rodziców albo oboje. Jeśli miał miejsce rozwód rodziców, szanowanie ich bywa trudne. Bywa, że w takich sytuacjach dzieci muszą wybierać między tatą a mamą. A Biblia mówi, by czcić obydwój, pozycję, nie osobowość. O tych, którzy zostali opuszczeni przez jednego lub oboje rodziców Bóg mówi w sposób szczególny. Niebiański Ojciec, który jest doskonały, kocha cię bezwarunkowo. On nigdy cię nie zostawi i nie porzuci, zawsze będziesz częścią Jego rodziny. On chce, abyś Go poznał

przez Jego Syna Jezusa Chrystusa. On kocha cię bardziej niż kiedykolwiek będziesz w stanie sobie to wyobrazić. Niech twoim hasłem staną się słowa: „Choćby ojciec i matka mnie opuścili, Pan jednak mnie przyciemni” (Ps. 27:10).

Biblia mówi, że Kościół jest rodziną. Ta rodzina będzie trwała dłużej niż twoja fizyczna rodzina, bo ma wieczny charakter. W niebie nie będzie żadnych fizycznych rodzin, ale będzie Boża rodzina. Ci, którzy należą do Bożej rodziny, będą z sobą już na zawsze. To sięga o wiele dalej niż nasze fizyczne rodziny. Kościół jest rodziną i każdy może do niej dołączyć. Znajdź bezpieczeństwo, stabilność, pocieszenie i troskę w relacjach w Bożej rodzinie, w Kościele. „Ale teraz wy, którzy nigdy nie byliście dalecy, staliście się w Chrystusie Jezusie bliscy przez krew Chrystusową. (...) Tak więc już nie jesteście obcymi i przychodniemi, lecz współobywatelami świętych i domownikami Boga” (Ef 2:13,19).

Bóg widzi i rozumie twój ból. Zachęcam cię, abyś poprosił Go o pomoc. Powiedz w swoim sercu: „Boże, pomóż mi przejść przez ból i gorz. Pomóż mi wybaczyć. Pomóż mi zacząć akceptować, do-

ceniać i widzieć dobre rzeczy u moich rodziców. Pomóż mi rozpocząć z nimi nową, pozytywną relację. Chcę być częścią Twojej rodziny. Dziękuję Ci, Ojczy Niebieski, że kochasz mnie bezwarunkowo, że stworzyłeś mnie dla konkretnego celu, że nigdy mnie nie odrzucisz. Ty przyjąłeś mnie i ja dzisiaj przyjmuję Ciebie i Twojego Syna Jezusa Chrystusa do mojego życia. Chcę być częścią Twojej rodziny na wieczność”.

[Oprac. red. na podstawie kazania pastora Krzysztofa Zaręby, z cyklu „10 przykazań – narzędzia mojego życia”, wygłoszonego w SCh „Północ” w Warszawie].



Nabożeństwa Społeczności Chrześcijańskiej „Północ” w Warszawie, które odbywają się w każdą niedzielę o godzinie 10.00 i 12.00 przy ul. Jagiellońskiej 71, są transmitowane na żywo w Internecie. Więcej informacji na stronie internetowej [www.schpolnoc.pl](http://www.schpolnoc.pl)